

## **VII. INFORMACJE**

### **1. *Ogłoszenie Instrumentum laboris na XI Synod Biskupów***

Dnia 7 lipca 2005 r. zostało ogłoszone *Instrumentum laboris na XI Synod Biskupów*, który odbędzie się w Rzymie w dniach 20-23 października 2005 r. Dokument ten stanowiący podstawę obrad tego synodu na temat „Eucharystia: źródło i szczyt życia i posłannictwa Kościoła” znajduje się w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, polskim, portugalskim i włoskim na stronie internetowej [www.vatican.va/roman\\_curia/synod/index\\_ge.htm](http://www.vatican.va/roman_curia/synod/index_ge.htm). Tam też znajduje się prezentacja tego dokumentu dokonana w czasie konferencji prasowej

### **2. *Pierwsza Ogólnopolska Pielgrzymka Ministrantów i Lektorów na Jasną Górę***

Pierwsza Ogólnopolska Pielgrzymka Ministrantów i Lektorów przybyła 25 czerwca na Jasną Górę. Jej organizatorami były Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz redakcja ogólnopolskiego miesięcznika dla ministrantów „KnC - Króluj nam Chryste”.

Przybyli na nią przedstawiciele ok. 350 tys. osób należących do służby liturgicznej w Polsce. Zgłoszonych zostało 6077 uczestników, ale ich liczbę oceniono na około 8 tysięcy chłopców i młodych mężczyzn. Najwięcej uczestników przybyło z następujących diecezji: tarnowska (519), poznańska (432), katowicka (382), łódzka (380), wrocławska (317), legnicka (290), gnieźnieńska (278) krakowska (270) i bielsko-żywiecka (250).

Inspiracją do zorganizowania pielgrzymki ministrantów i lektorów był przeżywany w Kościele Rok Eucharystii. Upływające w łączności z papieżem Benedyktem XVI spotkanie było hołdem złożonym Janowi Pawłowi II, a jednocześnie przypomnieniem przyrzeczeń złożonych w Roku Eucharystii.

Mszy św. na szczycie Jasnej Góry przewodniczył bp Stefan Cichy – przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Homilię wygłosił bp Grzegorz Balcerek, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Ministrantów. Powiedział w niej, że posługa ministrancka nie może ograniczać się tylko do ołtarza. „Ministrant służy Bogu w życiu, poza świątynią. Wyraża tę prawdę nasze ministranckie pozdrowienie: «Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie». Ono niesie duże zobowiązanie i wielki program, który mamy realizować”.

Po Eucharystii ministranci i lektorzy zwiedzili Jasną Górę oraz modlili się przed Cudownym Obrazem w kaplicy Matki Bożej. Wzięli też udział w nabożeństwie czerwcowym w bazylice, a następnie przeszli w procesji eucharystycznej po Wałach.

### **3. *III Krajowy Kongres Eucharystyczny***

W dniach 18-19 czerwca 2005 r. odbył się w Warszawie III Krajowy Kongres Eucharystyczny pod hasłem „Pozostań, Panie, w naszych rodzinach”. Rozpoczął się on 18 czerwca uroczystymi nieszporemami na Placu Piłsudskiego, którym przewodniczył Prymas Polski, kard. Józef Glemp, a homilię wygłosił abp Sławoj Leszek Głódź. W czasie nie-

sporów małżonkowie, księża i osoby konsekrowane obchodzący 25. rocznicę swoich ślubów i święceń, odnowili przyrzeczenia małżeńskie, kapłańskie oraz śluby zakonne.

Głównym punktem Kongresu była Msza św. w niedzielę, dnia 19 czerwca z udziałem Episkopatu Polski i biskupów greckokatolickich z Ukrainy i Polski, podczas której Prymas Polski, kard. Józef Glemp, jako legat papieski dokonał beatyfikacji trzech polskich księży: ks. Władysława Findysza, ks. Ignacego Kłopotowskiego i ks. Bronisława Markiewicza. Po homilii wygłoszonej przez abpa Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, został odczytany przez Kaznodzieję i kard. Lubomira Huzara, arcybiskupa lwowskiego obrządku ukraińsko-bizantyjskiego, modlitewny akt pojednania i przebaczenia biskupów ukraińskich i polskich. Po Mszy św. odbyła się procesja eucharystyczna na Plac Zamkowy zakończona błogosławieństwem sakramentalnym pod kolumną Zygmunta.

#### **4. Nowy rektor Anselmianum**

Nowym rektorem znanej rzymskiej uczelni liturgicznej „Pontificio Ateneo San Anselmo” został pochodzący z Washington (USA) o. Mark Sheridan OSB. Został on wybrany na czteroletnią kadencję 5 marca i zatwierdzony przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego 4 czerwca 2005 r. O. Sheridan zaczął prace rektora 1 lipca i jest następcą o. Alberta Schmidta, który kierował tą uczelnią przez ostatnie osiem lat.

O. Mark Sheridan ukończył studia w Georgetown University w 1960 r. Następnie wstąpił do zakonu benedyktynów w Washington. W 1965 r. przyjął święcenia prezbiteratu i kontynuował studia w dziedzinie teologii, Pisma Świętego i literatury koptyjskiej. W latach 1983-1992 był przeorem wspólnoty benedyktyńskiej Sant'Anselmo w Rzymie. W 1990 r. został profesorem literatury wczesnonastycznej, a w 1998 r. dziekanem Wydziału Teologicznego. O. Sheridan jest członkiem międzynarodowej komisji mieszanej ds. dialogu teologicznego między Kościołem katolickim a prawosławnymi Kościołami Wschodnimi.

#### **5. Symposium liturgiczne w Katowicach na temat „Eucharystia a życie”**

W dniu 19 maja 2005 r. odbyło się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach sympozjum: „Eucharystia a życie” poświęcone pamięci Jana Pawła II – Wielkiego Czciela Eucharystii. Wygłoszono referaty: *Eschatologiczny wymiar życia ludzkiego* (ks. prof. dr hab. I. Mokwa – UKSW), *Eschatologiczny wymiar Eucharystii* (ks. prof. dr hab. S. Czerwik – WSD Kielce), *Eucharystia – ucztą sprawowaną przy dwóch stołach* (ks. dr hab. J. Twardy – UŚ), *Pełne i owocne uczestnictwo w Eucharystii* (ks. prof. dr hab. H. J. Sobeczko – UO), *Eucharystia w duszpasterskim posłannictwie Kościoła* (ks. dr hab. A. Żądło – UŚ), *Eucharystia a życie moralne chrześcijan* (ks. prof. dr hab. A. Drożdż – UŚ), *Eucharystia – sakramentem wolności chrześcijan w aktualnym kontekście społeczno-politycznym Europy* (prof. dr hab. E. Sakowicz – UKSW). Na zakończenie była dyskusja panelowa nt. *Dlaczego warto chodzić (dlaczego nie chodzić) na Mszę świętą?*, w której udział wzięli: bp dr Stefan Cichy, ks. dr L. Szewczyk i red. Jan Pospieszalski (prowadzenie).

## 6. *Nowe czasopismo pastoralne*

W połowie maja 2005 r. ukazał się pierwszy numer nowego rocznika „Studia Pastoralne”. Wydaje go Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Rocznik ten publikuje artykuły z następujących dziedzin: teologia pastoralna, liturgia, homiletyka, katechetyka, misjologia i duchowość chrześcijańska. W pierwszym numerze z dziedziny liturgiki są trzy artykuły. Pierwszy z nich napisany przez ks. Jerzego Palińskiego nosi tytuł: *Pobożność eucharystyczna dzisiaj*. Autor przypomina w nim, jak się kształtował i jaką drogę rozwoju przeżył ruch związany z pobożnością eucharystyczną, a także, jakie są i jak być powinny rozumiane oraz wcielane w życie podstawy dobrze pojętej i rozwijanej pobożności eucharystycznej. Ks. Andrzej Żądło w artykule *Tematy teologiczne liturgii i pobożności ludowej w Adwencie* wskazuje, co charakteryzuje pobożność ludową i jak ta pobożność w Adwencie przejawia wyraźne wyczulenie na atmosferę tego okresu. Ks. Roman Kuligowski w artykule *Moralny wymiar troski o piękno liturgii* wykazuje, że istotną rolę w liturgii odgrywa piękno i od odpowiedzialnych za liturgię wymaga się szczególnego uwrażliwienia na estetykę. Miejszem, w którym dokonuje się liturgia, jest świątynia wzniesiona z kamieni. Miejszem zaś spotkania człowieka z Bogiem wzywającym do pięknego życia (czynienia dobra i unikania zła) jest sumienie. Można zatem w sensie przenośnym mówić o „liturgii” dokonującej się w sumieniu człowieka. Również ta „liturgia” woła o piękno partnera dialogu inicjowanego przez Boga.

## 7. *Chrześcijańska inicjacja troską Kościoła w Europie* *Sprawozdanie*

W dniach 4 – 8 maja 2005 r. odbyła się w Vadstena (Szwecja) 20 Europejska Konferencja na temat katechumenatu dorosłych EUROCAT 2005. Zadaniem spotkań organizowanych co 2 lata w innym kraju Europy jest wymiana doświadczeń i szukanie nowych dróg w dziedzinie chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych.

Ta forma ewangelizacji, podjęta na nowo w Kościele po Soborze Watykańskim II, coraz śmielej zaszczepia się w duszpasterstwie europejskim i na całym świecie. Wzajemna bogata wymiana doświadczeń w dziedzinie chrześcijańskiej inicjacji dorosłych pozwala stwierdzić, że należy ona obecnie do najważniejszych i najpilniejszych form duszpasterstwa jako żywa reakcja na kryzysy i rosnącą laicyzację krajów katolickich. Formacja oparta na odnowionej księdze *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* (1972), a w Polsce od 1989 roku, prowadzi dorosłych do przyjęcia chrztu, bierzmowania i Eucharystii oraz do świadomego uczestnictwa w życiu Kościoła. Dotyczy ona także i tych, którzy nie dopełnili jeszcze formacji sakramentalnej i wielu przeżywających kryzysy wiary. Jest to swoisty znak czasu, nie zawsze jednak doceniany w krajach europejskich. Podzielamy bardzo ten niedosyt także na gruncie naszej ojczyzny, gdzie katechumenat nie jest jeszcze wystarczająco znany, a często mylony z ruchem odnowy religijnej tzw. neokatechumenatem. Wspólne pragnienia, doświadczenia i trudności bardzo scaliły uczestników konferencji, a także dały odczuć wzajemne wsparcie w poczuciu wspólnej nieustającej troski o ewangelizację we współczesnym świecie i cierpliwe docieranie do głębi duszy każdego człowieka.

Hasło spotkania – „Znaki na drodze” (*Signs on the Way*) – stawiało uczestnikom zadanie spojrzenia na życie i formację chrześcijańską jak na drogę pielgrzyma, który zmierza do wieczności i do spotkania z Bogiem, a w trakcie jej trwania powinien ożywiać wrażliwość na tych, których spotyka i którym ma pomóc dotrzeć do Chrystusa. Szczególną troskę Kościoła kieruje w stronę najbardziej początkujących, jakimi są katechumeni i zagubieni w wierze. Treści wykładów prezentowane od strony szwedzkiej miały na celu nie tyle pogłębienie wiedzy, co pobudzenie swoistej wrażliwości na współczesnego człowieka, który nie zawsze jest otwarty na język teologii, Kościoła i liturgii. Przestrzeń między aktualną dyspozycją człowieka a wymaganym otwarciem na Chrystusa powinna pomóc pokonać współpraca formacyjna w katechumenacie. Można było wiele zaczerpnąć z ciekawych inspiracji, które rodziły się podczas wygłaszanych konferencji.

W zjeździe wzięli jak zwykle udział także przedstawiciele niekatolickich wspólnot chrześcijańskich: luteranie i anglikanie. Budującą była wymiana doświadczeń duszpasterskich w wychodzeniu ku współczesnemu zagubionemu człowiekowi, a nade wszystko wielka troska o przybliżanie ludziom Boga jako źródła szczęścia i twórczego optymizmu w budowaniu ziemskiej rzeczywistości, a przede wszystkim w budowaniu ludzkiej wspólnoty. W pierwszej kolejności zapoznaliśmy się ze stanem katechumenatu w Szwecji w wypowiedziach dwóch reprezentantów Kościoła luterskiego oraz przedstawiciela jedynej w Szwecji diecezji katolickiej z siedzibą w Sztokholmie. Inicjacja chrześcijańska we wspólnocie luterskiej ma dłuższe doświadczenie niż wśród katolików, którzy wprowadzili obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dopiero w 2001 roku. Na zakończenie tej części prof. Anders Ekenberg, wykładowca biblistyki z uniwersytetu w Uppsali i członek komisji liturgicznej katolickiej diecezji w Szwecji, wygłosił wykład pt. „Chrześcijańska inicjacja wczoraj i dziś”, ukazując nie tyle fakty, co pewne zasady inicjacji w oparciu o List do Hebrajczyków, którymi kierował się Kościół pierwotny i które pozostały aktualne do dziś.

Następne dwa wykłady dotyczyły znaczenia pielgrzymowania. Luterski biskup Martin Lind w wykładzie „Pielgrzym XXI wieku” przedstawił sens ujęcia życia w charakterze pielgrzymowania duchowego, wrażliwego na otoczenie i znaki na drodze, a drugi wykład „Pielgrzym na drodze do wieczności”, wygłoszony przez ordynariusza katolickiej diecezji w Szwecji, biskupa Andersa Arborelius, przybliżył ostateczny cel pielgrzymowania, jakim jest życie wieczne i komunია z Bogiem. W swojej konferencji duchowej, wygłoszonej zresztą w kościele benedyktynek, biskup Arborelius akcentował, że dostrzeganie tego celu i pamięć o nim pozwala na podjęcie specyficznego rodzaju życia, głęboko chrześcijańskiego w zjednoczeniu z Chrystusem.

Wymowną ilustracją do tych tematów była krótka pielgrzymka w pięknej przyrodzie na wzgórzu Omberg, w ciszy przerywanej kilkakrotnie wspólną modlitwą. Był w tym posmak poszukiwania prawdy na drodze dostępnej dla każdego, a zwłaszcza bardzo początkującego, jak katechumen. Ostatni wykład tej kilkudniowej sesji, zatytułowany „Znaki na drodze” na podstawie notatek duchowych, których autorem jest Dag Hammarskjöld, przedstawił luterski biskup, wykładowca literatury na uniwersytecie w Uppsali K.G. Hammar. Impresje, jakimi podzielił się na podstawie tej niełatwej, ale niezwykle głębokiej lektury byłego sekretarza generalnego ONZ, pochodzącego ze Szwecji, były znowu wyraźnym impulsem do wyostrenia wrażliwości du-

chowej, która ma być przestrzenią i zachętą dla tych, którym chcemy ukazywać prawdę, drogę do Chrystusa i Kościoła.

W czasach rozwiniętej cywilizacji a zarazem zamętu ideologicznego mamy poważne trudności z utrzymaniem się na właściwej drodze, zwłaszcza w Europie, od której tak wiele w historii zależało i nadal zależy. Stąd tak wielkie zatroskanie o wiarę i rozwój chrześcijaństwa, prawdziwego źródła prawdy i miłości. Inicjacja chrześcijańska jawi się tu znowu jako pilny i skuteczny rodzaj oddziaływania Kościoła, który przez słowo Boże i liturgię przybliży Chrystusa, bez którego nie można człowieka zrozumieć w pełni. Potwierdza się wielkie natchnienie Ojców Soboru, którzy postanowili przywrócić tę formę duszpasterstwa w Kościele i dostosować ją do dzisiejszych potrzeb. Kilkudniowe międzynarodowe zjazdy na ten temat ukazują nie tylko aktualny stan adaptacji odnowionego rytu chrześcijańskiej inicjacji, ale uwrażliwiają na kontekst i różnorodne szczegóły, jakie należy uwzględnić w ewangelizacji, by przybliżyć człowiekowi Boga w jak najbardziej naturalny i zachęcający sposób. Wielkie znaczenie mają tu elementy kultury, wycucie poziomu intelektualnego i rodzaju duchowej wrażliwości, potrzeb a także wizji społeczeństwa i wspólnoty, zwłaszcza, że prawie w każdym kraju europejskim mamy już do czynienia z katechumenami pochodzenia pozaeuropejskiego.

Mieliśmy okazję uczestniczyć w szerszej i konkretnej współpracy, będącej znakiem i dowodem dialogu ekumenicznego, który zanim dotknie spraw doktrynalnych, dojrzewa na szczeblu oddolnym przez budowanie wspólnej motywacji, troski i pragnienia bycia razem. Cały czas byli z nami obecni biskupi Kościoła katolickiego: z katolickiej diecezji Sztokholmu bp Anders Arborelius i bp pomocniczy William Kenney oraz biskupi z Kościoła luterńskiego: z Linköping Martin Lind i z Uppsali K.G. Hammar. Przewodniczyli oni kilkakrotnie liturgii oraz wygłaszali duchowe konferencje. Towarzyszył nam więc nieustannie klimat wspólnej modlitwy i refleksji w ciszy sanktuarium św. Brygidy, jakim jest Vadstena, kulturalna stolica Szwecji.

W spotkaniu wzięło udział 67 osób z 19 krajów Europy. Polskę reprezentowali, wydelegowani przez Konferencję Episkopatu przedstawiciele dwu najbardziej doświadczonych ośrodków katechumenalnych: s. Adelajda Sielepin CHR z Krakowa i ks. Zbigniew Mistak z Sandomierza. Być może, że w niedalekiej przyszłości także w Polsce uda się zgromadzić przedstawicieli europejskich ośrodków katechumenalnych, a może również stworzyć forum dla wschodnich i słowiańskich krajów Europy, które ze względu na swoją specyfikę powinny mieć swój program i możliwość wsparcia w trudnym a niezwykle odpowiedzialnym posłannictwie budowania i utwierdzania Kościoła w środkowej i wschodniej Europie.

s. Adelajda Sielepin CHR

## **8. Recenzja książki T. Kwiecień, POCHWAŁA CIAŁA. LITURGIA I CZŁOWIECZEŃSTWO, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2001, ss. 230.**

Problem relacji ciała do ducha, ich wzajemnej zależności, a w końcu wyższości jednego elementu nad drugim przewija się od starożytnej myśli filozoficznej i teologicznej. Kwestia ta była na tyle ważna, że powstawały grupy pseudochrześcijańskie próbujące rozwikłać zagadkę hierarchii elementów składowych człowieka, bytu du-

chowo – cielesnego. Przykładem tego mogą być poglądy gnostyków, traktujących ludzką materię jako element zła stworzony przez przeciwnego dobremu Bogu, Demiurga. Wraz z rozwojem nauk filozoficznych i teologii, problem dominacji jednego czynnika nad drugim nie zaniknął. Nawet dziś, choć nie tak skrajnie jak niegdyś, zauważalne są różne modele życia akcentujące wartość ducha lub też ciała. Przewartościowywanie jednego z nich wpływa również na podejście chrześcijan do życia we wspólnocie Kościoła, wyrażanego niejednokrotnie w uczestnictwie w liturgii. Obecnie dostrzegalna jest tendencja do przeżywania liturgii, zwłaszcza Eucharystii, na sposób jak najbardziej duchowy, tzn. bez angażowania sfery cielesnej.

O tym, w jakim stopniu konkretny element człowieczeństwa jest, a w jakim powinien być zaangażowany w liturgii, próbuje odpowiedzieć autor recenzowanej książki, liturgista, były wykładowca krakowski i obecny przeor poznański. Swoje rozważanie rozpoczął od przytoczenia fragmentu komentarza do Mszy św. ułożonego przez Innocentego III, a brzmiącego: „służba [Boża] składa się z czterech [elementów], to jest z osób, działań, słów i rzeczy” (s. 12). W swojej pracy T. Kwiecień porusza zatem temat ważny, bo sięgający zamierzchłych, ale wciąż oddziałujących na współczesność, czasów Kościoła. Autor dostrzega także w tym nieprzerwanym ciągu tradycji chrześcijaństwa zaistniałe zagrożenie, jakim są tendencje separowania kultury Europy od swych, historycznie niezaprzeczalnych, chrześcijańskich korzeni. W sposób obrazowy przedstawia zachowanie propagatorów tej idei, porównując ich do hobbitów, bohaterów powieści Tolkiena *Władca pierścieni*, którzy ze szacunkiem patrzą na kraj pielęgnowający tradycje a o swoich rodzimych nie pamiętają. Jest to porównanie niezwykle wymowne, zachęcające do refleksji nad własnym stosunkiem do korzeni, zwłaszcza z dziedziny liturgii. Przeor poznański próbując niejako uświadomić czytelnikom niebezpieczeństwo odejścia od źródeł, powraca do historycznych dzieł ukazujących bogactwo liturgii, pełnię modlitwy Kościoła starożytnego i średniowiecznego. Wydaje się, iż próbuje wzbudzić w odbiorcy miłość do tej pierwotnej, pełnej symboli i ducha inwokacji skierowanej ku Bogu.

Konstrukcja recenzowanej książki odzwierciedla przytoczony już podział służby Bożej na elementy wyszczególnione przez Innocentego III. Autor w dalszej części będzie starał się rozwijać zagadnienie każdego z nich osobno, wskazując na potrzebę, a nawet niezbędność jego zaistnienia i pełnego zaangażowania w wychwalanie Boga. Jako że każdy z nich należy do sfery człowieczeństwa, podkreśla wartość tego co ludzkie, nawet jeśli ma ono związek z niedoskonałością. Mowa jest zatem „o cielesności, którą Bóg stworzył i pobłogosławił, aby stała się narzędziem spotkania z Jego miłością i Jego tajemnicami, przez które zostało nam dane zbawienie” (s. 18).

Wyprawę po tajemnicach elementów liturgii T. Kwiecień rozpoczyna od świata rzeczy martwych. To właśnie w budynku – kościele zbierają się wierni na wspólnej modlitwie. Malowidła, freski i inne dzieła sztuki sakralnej pobudzają do kontemplacji i medytacji. Konkretnie przedmioty służą bogatej symbolice liturgicznej. Choć martwą materię zawsze Kościół słusznie uważał za nie mogącą się równać z istotą żywą, to jednak podkreśla ona, iż cały świat został stworzony przez Boga ku Jego chwale. Czytając swoistą reklamę świata nieożywionego, rodzi się jednak pytanie: do czego potrzebne jest pomieszczenie, w którym gromadzi się lud, skoro w myśl św. Pawła „świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście” (1 Kor 3,17b)? Czy zatem potrzebny

jest budynek? Autor zdaje się przewidując takie pytania, udzielać na nie odpowiedzi. Nawiązuje do ludzkiej psychiki, potrzebującej widzialnych symboli. Budowla to ikona prawdy głoszącej obecność Chrystusa w swoim Ciele. Dla pełniejszego zrozumienia autor przedstawia symbolikę wczesnych świątyń. Budowane na planie krzyża, zwrócone prezbiterium w kierunku wschodnim oznaczającym miejsce wschodu słońca i wypełnione wiernymi, stanowiły niejako żywe krzyże – Mistyczne Ciało zwrócone w stronę Głowy, czyli światłości – Chrystusa.

Najwięcej miejsca w swojej pracy dominikanin poświęca znaczeniu i wartości ludzkiego ciała. Nie wnika w jego strukturę, lecz spogląda na nie przez pryzmat działalności, gestów odzwierciedlających stan ducha. Wyraża przekonanie, iż błędne jest twierdzenie, jakoby modlitwa zarezerwowana była dla sfery duchowej połączonej ewentualnie z wypowiedzaniem słów (pomijając fakt, iż mowa wydobywa się dzięki pracy kilku narządów wchodzących w skład ciała). Zauważa, że w dzisiejszych czasach zanika modlitwa ciała, a pojawia się spłycone, niekiedy bezwartościowe wykonywanie ruchów z przyzwyczajenia, np. wykonywanie znaku krzyża niczym nie różniące się od odganiania nieprzyjemnych insektów czy tworzenie figur imitujących klękanie tak, aby nie wybrudzić kolan. Mówi na ten temat wprost: „Jesteśmy dziećmi przekonania, że bezruch jest bardziej duchowy od ruchu” (s. 88). T. Kwiecień, powołując się na założyciela swojego zgromadzenia zakonnego, podkreśla znaczenie świadomego wykonywania gestów i przybierania postaw. Bazując na dziele Teodoryka z Apoldy pt. „Dziewięć sposobów modlitwy św. Dominika” poucza, iż modlić się można nie tylko słowami. Przedstawia i podaje interpretację tytułowych czynności św. Dominika, które wcale nie odbiegają od dzisiejszych, wykorzystywanych zwłaszcza podczas Eucharystii. Autor wgłębia się w ich wymowę, łącząc z poszczególnymi stanami emocjonalnymi i konkretną postawą.

Wyjaśnia więc czynienie znaku krzyża, ukłon, postawę stojącą, siedzącą, klęczącą, prostrację, a także czynności na które bardzo rzadko zwraca się uwagę, takie jak wpatrywanie, płacz czy pocałunek. Modlitwa Dominika, a także każdego, kto używa gestów świadomie i w pełni naturalnie, zapewnia oddawanie Bogu chwały całym sobą. Wówczas w to uwielbienie zaangażowane jest całe człowieczeństwo osoby ludzkiej, wszystkie jego sfery, gdyż „ten sposób modlitwy pobudza pobożność, kiedy dusza pobudza ciało, a ciało duszę” (s. 94). Kontrolowanie położenia swego ciała według autora nie dość, że nie przeszkadza w skupieniu, to jeszcze pomaga w jego pełnym osiągnięciu i sprawia, że podmiot nie tyle przeżywa liturgię, ile sam w niej uczestniczy. Brak zaangażowania sfery cielesnej w modlitwie godzi z kolei w traktowanie jej z należyтым szacunkiem, z poddawaniem jej Bogu uzdrawiającemu. Sprawia to, iż „bardzo istotna część mojego człowieczeństwa będzie przeżywana na marginesie mojej wiary. Stanę się wobec niej nieufny, podejrzliwy i nie będę do końca wiedział, co zrobić z emocjami, z ciałem i tym wszystkim, co się we mnie znajduje” (s. 146).

Modlitwie ustnej dominikanin poświęca trochę mniej miejsca na kartach swej książki, co nie znaczy, że pomniejsza jej wartość. Nawiązuje do słowa Boga, mającego charakter stwórczy oraz do Słowa Wcielonego, powołując się na Prolog z Ewangelii św. Jana. Mimo bardzo ważnej roli mowy werbalnej autor konsekwentnie podkreśla, że nie ma prawdziwej, płynącej z serca modlitwy bez współgrania wszystkich czynników człowieczeństwa, tj. intelektu, słów, które go wyrażają oraz gestów. „Gest podkreśla

wagę słowa, a słowo wyjaśnia gest. Bez słowa gest może być zrozumiały opacznie, a słowo bez gestu będzie suche i płaskie, a często także niezrozumiałe” (s. 154).

Spośród wszelkich rodzajów modlitw liturgista zaznacza, iż najdoskonalsza jest Eucharystia. Nie dość, że łączy ona głos i mowę niewerbalną, to jeszcze uobecnia Chrystusa pod postacią chleba, wina i słowa. Ujawnia się w tym kontekście kontrowersyjność poglądów autora, który próbuje przekonać czytelnika o tym, że nie powinien próbować zapamiętać treści czytań, zwłaszcza siedmiu podczas Wigilii Paschalnej, ale tylko i wyłącznie podejmować się przemyśleń podczas ich trwania, „[...] i w wolności zapominać” (s. 159). Nie wyjaśnia jednak, jak realizować wskazania Pisma Świętego i nim żyć, zapominając o ich treści. Na temat Mszy św. autor pisze wiele, próbując uzmysłowić jej doskonałość i niezbędność do życia Chrystusem. Na temat innych form liturgicznej modlitwy mówi znacznie mniej, uznając jednak jej wyższość nad modlitwą ułożoną własnymi słowami. Nie do końca można by się z tym zgodzić, jako że nie każdy jest w stanie utrzymać skupienie i uwierzyć, że powtarzanie tych samych słów, np. podczas różańca, ma formę dialogu z Bogiem. Wydaje się zatem, iż w tej kwestii T. Kwiecień nie próbuje włączyć się w różnorodną ludzką psychikę, lecz generalizuje potrzebę konkretnej formy modlitwy. Nie przyjmuje faktu, że każdy człowiek, w zależności od osobowości, modli się inaczej, co nie oznacza, że gorzej. Recenzent nie ma tu na myśli odbierania prymatu Eucharystii czy jakiegokolwiek modlitwy wspólnotowej, gdzie dla porządku wypowiada się słowa wcześniej napisane i ustalone, lecz dowartościowanie inwencji w modlitwie indywidualnej.

Reasumując, autor przedstawianej pozycji książkowej porusza ważną, w dzisiejszym świecie niejednokrotnie zapomnianą i uznaną za mniej ważną kwestię uczestnictwa w modlitwie całego człowieka, tzn. jego ducha, jak i niemniej godnego ciała. Praca ta niejako stanowi obronę, czy jak sam autor to określił – pochwałę materialnej części osoby ludzkiej. Łamie stereotypy dotyczące wyższości tzw. modlitwy czysto duchowej odznaczającej się bezruchem. Ciało człowieka, choć to tylko proch ziemi, to jednak stworzone przez Boga, umiłowane i wybrane na mieszkanie dla Słowa. Jest ono w mniemaniu dominikanina ołtarzem, na którym „dokonuje się uwielbienie Boga, [...] ma miejsce najważniejsza ofiara poddania się Bogu, zrodzona w ludzkim duchu, ale spełniona w ciele” (s. 228). „Pochwała ciała” zawiera w sobie element poradnikowy i wzywający do polepszenia stosunku względem naznaczonego niedoskonałością ciała. Ów ołtarz, często złamany, trzeba bowiem wciąż na nowo odbudowywać, aby na nim mogło się dokonać uzdrowienie całego człowieczeństwa danej osoby.

Recenzowaną pracę poznańskiego liturgisty czyta się z zainteresowaniem. Duży wpływ na to ma zastosowanie jasnego, lecz wykwintnego języka, jak również licznych wtrąceń o zabarwieniu humorystycznym, zaczerpniętych często z wydarzeń z jego najbliższego otoczenia, jakim jest środowisko współbraci zakonnych. Przedstawiając pytania, rozterki swych towarzyszy, odkrywa ich naturę nie różniącą się niczym od innych ludzi, co niewątpliwie wyzwała w czytelniku sympatię i poczucie braterstwa z autorem i jego towarzyszami. Cennym elementem niniejszej książki jest również niejednokrotne przytaczanie tekstów źródłowych z epok minionych. Zabieg ten wyzwała świadomość długiego, nieprzerwanego istnienia, działania i akomodacji Kościoła, co zwiększa poczucie uczestnictwa w jego życiu i posiadania silnych, długich korzeni. Sam T. Kwiecień bardzo często w swych wywodach używa formy właściwej dla pierwszej osoby



liczby pojedynczej, przez co książka staje się niejako jego dziennikiem myśli i poglądów – niektórych wręcz kontrowersyjnych, a przez to skłaniających do refleksji, jak choćby dwukrotnie umieszczone w tekście zdanie: „Naszym przeznaczeniem nie jest życie wieczne duszy, ale zmartwychwstanie w ciele” (s. 228).

Magdalena Owoc, Katowice

## **9. Liturgiczne nowości wydawnicze**

Ks. Zdzisław Janiec, *Liturgia dla wszystkich*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2005, ISBN 83-7300-424-6.

Ks. Zdzisław Janiec, *Rozpoznać czas nawiedzenia*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2005, ISBN 83-7300-505-6.

*Oratio universalis*, opr. ks. Mateusz Matuszewski, Wyd. Apostolicum, Ząbki 2005, ISBN 83-7031-484-8

*Liturgia i ewangelizacja. Materiały z pierwszego Sympozjum Liturgicznego Diecezji Siedleckiej. Siedlec, 16 października 2004 r.*, red. ks. Wiesław Kazimieruk, Irena Chłopkowska, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa – Siedlce 2005, ISBN 83-7257-181-3.

Bp Wacław Świerzawski, *Zostanie miłość. Katechezy katechumenalne i mystagogiczne*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2005, ISBN 83-7300-473-4.

Ks. Bogusław Nadolski TChr, *Adoracja eucharystyczna. Z historii kultu Eucharystii*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2005, ISBN 83-7014-507-8.

*Postawcie Eucharystię w centrum swego życia. Tydzień Eucharystyczny w oktawie Bożego Ciała – 29 maja – 2 czerwca 2005 r.*, red. ks. Stanisław Szczepaniec, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2005.

*Ku liturgii nadziei. Księdzu dr. Bolesławowi Margańskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. ks. Robert Biel, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2005, ISBN 83-7332-251-5.

Ernesto Vecchi, *La Domenica una risorsa per tutti. «Giorno del Signore... giorno della Chiesa... giorno dell'uomo*, Ed. DEHONIANA, Bologna 2005, ISBN 88-10-50190-X.

Pierre Claverie, *Dare la propria vita. Meditazioni sull'Eucaristia*, Ed. DEHONIANA, Bologna 2005, ISBN 88-10-51027-5.

Mauro Paternoster, *Liturgia e spiritualità cristiana*, Ed. DEHONIANA, Bologna 2005, ISBN 88-10-40693-1.